

Od redaktora naczelnego

Niniejszy numer zamyka rocznik 2023 *Przeglądu Historyczno-Wojskowego* (dalej: *PHW*). Zmiany formalne i proceduralne minionych dwunastu miesięcy miały wpływ na bieg prac redakcji, ale finalnie nie zaszkodziły w mojej ocenie jakości publikowanych przez nas treści. Wielka w tym zasługa członków zespołu redakcyjnego, którym z tego miejsca składam podziękowania i gratulacje.

Oddawany w Państwa ręce tom wyznacza także upływ 5 lat kierowania przeze mnie redakcją *PHW*. Był to czas pełen wyzwań, problemów, lecz także satysfakcji z wykonywanej pracy. Wierzę, i mam nadzieję, że nie jest to jedynie moja impresja, że czasopismo zmieniło się w tym okresie na lepsze, a obrany przez nas kierunek zmian okazał się słuszny. Ze szczególną radością odnotowuję także stałe poszerzanie zakresu tematycznego i chronologicznego drukowanych artykułów, dzięki czemu czasopismo staje się ciekawą propozycją dla większego grona badaczy i pasjonatów historii, nie tylko militarnej. Docierające do nas głosy potwierdzają tę ocenę i przyjmujemy je pokornie jako zobowiązanie do dalszej wytężonej pracy w kolejnych latach.

W imieniu swoim i redakcji życzę Państwu satysfakcjonującej lektury oraz spokojnych, wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

* * *

Radość z pomyślnego wydania rocznika nie powinna jednocześnie przesłaniać bólu straty, związanego z przedwczesnym odejściem dr. hab., prof. UMK Jarosława Centka. Wiadomość ta wstrząsnęła nie tylko środowiskiem historyków wojen i wojskowości, znalazła także szeroki rezonans w całym świecie akademickim. Nic w tym dziwnego, osoba śp. Jarosława Centka cieszyła się wielkim uznaniem i estymą. Nimb badacza z pasją, rzetelnego i krystalicznie uczciwego, wykraczał daleko poza bramy Jego *alma mater*. Jego wielkim osiągnięciem było z pewnością wyznaczenie pewnego standardu przekazywania szerokiemu gronu odbiorców swoich opinii na temat

jakości wydawanych w Polsce prac z obszaru historii militarnej. Znalazł tu niewątpliwie patent na przybliżanie każdemu zainteresowanemu nieraz bardzo zawiłych wątpliwości i zarzutów formułowanych przez nas, specjalistów. Za to zdecydowanie powinno Mu być wdzięczne całe środowisko badaczy historii militarnej.

Świętej pamięci Jarosław Centek był jednak przede wszystkim przyjacielem i mentorem dla wielu osób parających się badaniami z dziejów militarycznych. Nie tylko jako autorytet, lecz także życzliwy pomocnik w wielu sytuacjach. Relacje liczного grona Jego przyjaciół i wychowanków, w tym także pracowników Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, przekonują mnie, że był postacią nietuzinkową i godną uhonorowania. Tym mocniej mogę ubolewać, że mimo podobnych zainteresowań badawczych nasze drogi skrzyżowały się jedynie kilkukrotnie. Znałem Jarosława Centka słabo, głównie z publikacji i choć często się z nim nie zgadzałem, zawsze traktowałem Jego dzieła z wielkim szacunkiem. Jego dorobek z pewnością będzie mi także nadal towarzyszył w moich kolejnych pracach.

W posiadaniu redakcji znajduje się zredagowany, gotowy do druku, być może ostatni, napisany wspólnie z jednym z przyjaciół, tekst Jarosława Centka. Prace nad nim prowadził do ostatnich dni, dając świadectwo oddania nauce. Mam nadzieję, że artykuł ten zostanie Państwu przedstawiony w roczniku 2024, gdy tylko dopełnimy kwestii proceduralnych, leżących całkowicie po naszej stronie.

Mając na uwadze powyższe, redakcja uznała za stosowne choć symboliczne uhonorowanie pamięci o zmarłym badaczu. Nie chcąc *post mortem* wchodzić w rolę bliskiego towarzysza Profesora, poprosiliśmy o kilka słów pożegnania jednego z jego przyjaciół, dr. Sławomira Kułacza. Na ręce Wdowy oraz Dzieci Profesora przekazujemy jednocześnie wyrazy głębokiego żalu i ubolewania z powodu poniesionej straty!

Jacek Jędrusiak